



MIESIĘCZNIK GMINY PILICA - NR 1 - MARZEC/2014 - EGZEMPLARZ BEZPŁATNY

W numerze:

Uroczysta sesja Rady Miasta i Gminy	str. 2
Spotkanie w bibliotece - "Kobiety świat Pilicy"	str. 8
Informacje i aktualności	str. 10
Powieść - pierwszy odcinek	str. 13
Rozrywka	str. 17
Cudze chwalicie...	str. 19

Na dobry początek

Szanowny Czytelniku!

Trzymasz w ręce pierwszy numer naszego miesięcznika. Wiosenny powiew przynosi coraz więcej słońca i dobrej energii. Nasza przepiękna jurajska przyroda budzi się do życia. W tak pogodnej atmosferze wypada myśleć równie pozytywnie. O czym? O naszej Gminie, która wraz z Pilicą liczy 24 miejscowości. Każda z nich jest niepowtarzalna i stanowi „małą ojczyznę”. Wszystkie są wymienione na pierwszej stronie naszego periodyku.

Dziś, w premierowym wydaniu, przeczytają Państwo wiele ciekawych artykułów. Między innymi relacja z uroczystej, jubileuszowej sesji Rady Gminy

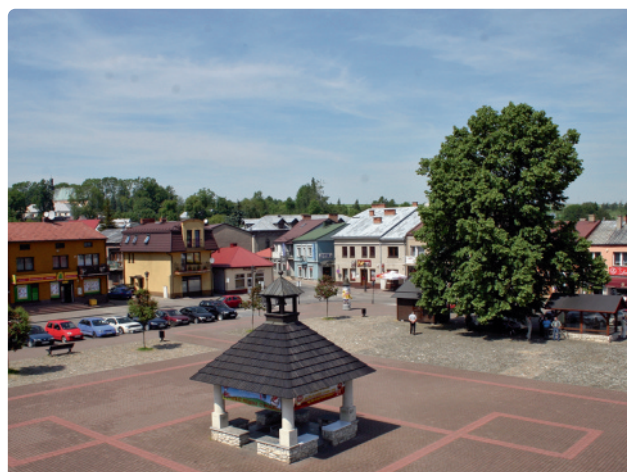
Pilica, a także opowieści o przebogatej historii gminy i jej mieszkańcach.

Znajdą Państwo także informacje o tym, jakie inicjatywy są podejmowane w celu polepszenia naszego codziennego życia. Na deser coś dla amatorów rozrywki intelektualnej - świetna krzyżówka z hasłami związanymi z naszym terenem.

Polecam także powieść fantasy autorstwa dwóch młodych literatów z Liceum w Pilicy. Mam nadzieję, że debiut regionalnej gazety spotka się z ciepłym przyjęciem, a Państwo z niecierpliwością będą oczekiwać na kolejne wydanie "Naszej Pilicy".

Życzę przyjemnej lektury,

Michał Otrębski
Burmistrz Miasta i Gminy Pilica



Uroczysta sesja Rady Miasta i Gminy

Okazją do zwołania uroczystej sesji Rady Miasta i Gminy była dwudziesta rocznica odzyskania praw miejskich przez Pilicę, która posiadała prawa miejskie w latach 1393-1869. Prawa te, utracone w czasach, kiedy miejscowość znajdowała się pod zaborem rosyjskim, odzyskane zostały oficjalnie od dnia 1 stycznia 1994r.

Uroczystość zaszczylicili swoją obecnością zadni goście: Wicewojewoda Śląski - Andrzej Pilot, Wicemarszałek Województwa Śląskiego - Stanisław Dąbrowa, Radni Sejmiku Województwa Śląskiego Marian Gajda oraz Witold Grim, Wiceprzewodniczący Sejmiku Województwa Małopolskiego - Jacek Soska, Zastępca Dyrektora Wydziału Terenów Wiejskich Urzędu Marszałkowskiego - Artur Janosik, dr hab. prof. Uniwersytetu Śląskiego Dziekan Katedry Prawa i Postępowania

Administracyjnego - Czesław Martysz, dr hab. prof. Uniwersytetu Śląskiego Wydziału Prawa i Administracji - Henryk Goik, Przewodniczący Rady Powiatu Zawierciańskiego reprezentujący Starostę Powiatu Zawierciańskiego - Adam Rozlach, Sekretarz Miasta Zawiercie Marek Borowik, Burmistrz Miasta i Gminy Ogrodzieniec - Andrzej Mikulski, Burmistrz Miasta i Gminy Szczekociny - Krzysztof Dobrzyniewicz, Burmistrz Miasta Poręba - Marek Śliwa, Burmistrz Miasta i Gminy Łazy - Maciej Kaczyński, Wójt Gminy Żarnowiec - Eugeniusz Kapuśniak, Wójt Gminy Kroczyce - Stefan Pantak, Wójt Gminy Irządze - Jan Molenda, Wójt Gminy Włodowice - Adam Szmukier, były Naczelnik Gminy Pilica - Stanisław Gorczyca, były Przewodniczący Gminnej Rady Narodowej - Witold Szczepanik, Radni z kadencji 1990 – 2014.

Pan burmistrz Michał Otrębski przedstawił, (oczywiście w dużym skrócie), dzieje Pilicy.



Warto przytoczyć w tym miejscu tę szybką lekcję lokalnej historii:

Szanowni Goście !

Dzisiejsza Uroczysta Sesja Rady Miasta i Gminy w Pilicy, odbywa się z okazji 20 rocznicy przywrócenia Pilicy - statusu miasta. Pozwólcie, że przypomnę pokrótce historię Pilicy i działania, jakie były podejmowane w celu przywrócenia tego statusu. Pierwsza wzmianka o Pilicy i jej zamku pochodzi z 1297 r., z opisu walki o tron polski króla czeskiego Wacława z Władysławem Łokietkiem. Pierwsza wzmianka o kościele w Pilicy pochodzi z roku 1325, a podają ją akta kamery Apostolskiej informujące, że Paweł proboszcz z Pilicy uiścił świętopietrze. Przekazy te mówią o osadzie, zamku i kościele, jako zespołach już rozwiniętych i odnoszą się do tzw. Starej Pilicy, osady przedlokacyjnej. O lokacji Pilicy jako miasta, wnioskujemy z ubocznych wzmianek, gdyż akt lokacyjny się nie zachował .

Pierwsza wzmianka o mieście pochodzi z 21 września 1393 r. i zapisana jest w księgach ziemskich krakowskich, a od 1394 r. pisze się o mieszkańcach Pilicy, jako mieszczanach. Pilica przez nadanie jej prawa magdeburskiego, otrzymała jako rzecz najważniejszą i instytucję sądu i samorząd miejski. Do połowy XVI w. jedynym przedstawicielem samorządu miejskiego w Pilicy był wójt, który sprawował rządy i pełnił funkcję sędziego przy pomocy ławników. Pierwszy wójt pilicki to Piotr z Branic.



Przywilej Marii Sobieskiej z 1732 potwierdzający prawo magdeburskie zawiera informację, że „wójta i ławników wybierano corocznie w ostatni piątek przed uroczystością św. Jana Chrzciciela.” Kandydaturę wójta wysuwał dziedzic z tym zastrzeżeniem, „że będzie cieszył się upodobaniem pospólstwa.” Począwszy od drugiej połowy XVI w. w mieście był już burmistrz i trzech rajców. Władze miejskie posiadały własną kancelarię znajdującą się w ratuszu na rynku. Burmistrz posługiwał się pieczęcią, która zawierała herb Pilicy i napis „Pylcza signum tote civitatis” tzn. „Pilica znak wszystkich obywateli”. Należy wspomnieć, że urząd burmistrza i wójta sprawowany był równocześnie i trudno rozdzielić ich kompetencje.

Pilica wraz z sąsiadującymi miejscowościami tworzyła okręg na czele którego stał starosta, który był przedstawicielem właściciela miasta i w istotny sposób ograniczał autonomię władz miasta. Znane są nazwiska wójtów z XVII i XVIII wieku. Byli to: Stanisław Zawierski, Szymon Cygonowicz, Jan Siermantowski, Józef Kadłubowski, Franciszek Drązkiewicz. Burmistrzowie Krzysztof Opala, Maciej Chrzanowski, Jan Trząsała, Wawrzyniec Suter, Walenty Skowronek, Wojciech Głuszek, Wojciech Nitecki i Florian Nowicki. Miasto posiadało narzędzia do walki z pożarem oraz dwóch strażaków, którzy kontrolowali kominy. Na ratuszu umieszczono dzwon, w który uderzano na rozpoczęcie ciszy nocnej. Nocnego

porządku i bezpieczeństwa strzegli strażnicy zwani cepakami, na utrzymanie których specjalny podatek płacili mieszkańcy. W tym okresie Pilica była większym miastem niż Olkusz, Skąta, Wolbrom i Żarnowiec. Aktywną rolę w mieście pełnili rzemieślnicy skupieni w cechu.

O znaczeniu miasta świadczą zakłady, które były tu zlokalizowane: browar, szabelnia, młyny, piarnia, cegielnia, kuźnia, piła, gorzelnia. Z zapisów historycznych wiadomo, że w 1409 r. działała szkoła parafialna, a od 1612 roku rektorem szkoły mógł zostać jedynie absolwent Akademii Krakowskiej mający stopień magistra sztuk wyzwolonych, przedmioty których nauczano to: nauka czytania i pisania po łacinie, język polski, arytmetyka, ministrantura i śpiew liturgiczny. Na uwagę zasługuje stosunek właścicieli miasta i mieszczan do Akademii Krakowskiej.

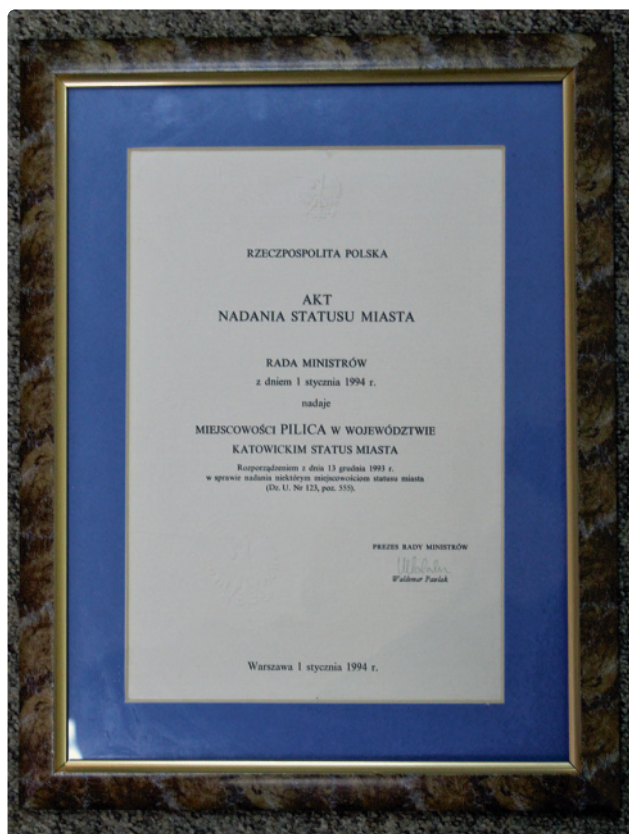
Pierwszym piliczaninem studiującym na Akademii Krakowskiej, którego nazwisko spotykamy w źródłach był Mikołaj, syn Macieja z Pylczy, który rozpoczął studia w 1414 roku. Łącznie w wieku XV studiowało 20 synów mieszczan i 2 synów dziedzica. Należy wspomnieć, że w XV wieku Jan z Pylczy, syn Piotra i Mikołaj Pych z Pylczy, pełnili zaszczytną funkcję rektora Akademii Krakowskiej. Złotymi zgłoskami w historii Akademii Krakowskiej zapisała się właścicielka Pilicy Elżbieta z Pylczy Granowska, trzecia żona króla Władysława



Jagiełły, która w źródłach określana jest jako dobrodziejka akademii, a jej herb znajduje się na fasadzie Collegium Novum.

Pierwszym kościołem w Pilicy jeszcze przed lokacją miasta był kościół św. Piotra i Pawła, który spłonął 17 stycznia 1945 roku. Równocześnie z lokacją miasta wyznaczono plac pod budowę kościoła parafialnego pod wezwaniem św. Jana Chrzciciela, który został konsekrowany w 1410 roku i 600 lecie tej uroczystości obchodziliśmy w 2010 roku. 24 lutego 1611 roku Stanisław Padniewski, właściciel Pilicy dokonał aktu fundacji kolegiaty, a 12 kwietnia 1612 roku biskup krakowski Piotr Tylicki erygował i zatwierdził kolegiatę powołując kolegium kapitulne w składzie: prepozyt, dziekan, archidiakon, kustosz i dwaj kanonicy. Pierwszym archidikonem był ks. Jakub Najman wielokrotny rektor Akademii Krakowskiej. W Pilicy istniał kościół pod wezwaniem św. Stanisława i Walentego, kościół św. Barbary, kościół i dom szpitalny pod wezwaniem św. Jerzego.

6 maja 1740 roku na zamku w Pilicy Maria Sobieska z Wesslów podpisała akt erekcyjny pod budowę Klasztoru i Kościoła Ojców Reformatów. Społeczność żydowska miała swoją bożnicę, która została spalona w czasie okupacji niemieckiej. Właściciele Pilicy gościli królów Polski - Stanisław Warszycki króla Jana Kazimierza, a Maria Sobieska króla Augusta III. W okresie przedrozbiorowym Pilica należała do



powiatu lelowskiego w województwie krakowskim. Na mocy porozumienia 3 zaborców od 1795 roku, Pilica znalazła się w zaborze pruskim tworząc tzw. „Nowy Śląsk” i weszła w skład powiatu siewierskiego w departamencie wrocławskim, zachowując status miasta okręgowego tzw. Cyркуtu pilickiego. Na mocy pokoju w Tylży z 1808 roku Pilica znalazła się w Księstwie Warszawskim i została przyłączona do departamentu kaliskiego i nowo utworzonego powiatu lelowsko-siewierskiego. Już jednak 12 grudnia 1808 roku utworzony został powiat pilicki w skład którego weszły 62 gromady i domina, w tym Będzin, Czeladź i osada Sosnowice.

Po Kongresie Wiedeńskim Pilica weszła w skład Województwa Krakowskiego z siedzibą w Kielcach. Jako ciekawostkę należy przytoczyć fakt, że Rada Obywatelska Województwa Krakowskiego zaproponowała Pilicę jako siedzibę władz wojewódzkich, jednak z braku odpowiednich pomieszczeń na urzędy siedziba ta znalazła się w Kielcach. W 1842 roku Pilica straciła status miasta powiatowego. W

1869 roku władze carskie odebrały „prawa miejskie” 334 miastom w tym Pilicy. Pilica stała się gminą, taki podział trwał do 1915 roku. 8 sierpnia 1914 roku Pilicę zajęły wojska austriackie, a w listopadzie i grudniu w Pilicy toczyły się krwawe walki między wojskami Prus i Austrii a rosyjskimi. Polegli żołnierze leżą na cmentarzu w Biskupicach. W okresie międzywojennym Pilica należała do województwa kieleckiego i powiatu olkuskiego. Pierwsze posiedzenie Rady Gminy odbyło się 19 stycznia 1919 roku, a ostatnie 30 czerwca 1939 roku. Wójtami Pilicy w tym okresie byli Józef Kubiczek, Franciszek Niećko i Stanisław Drązkiewicz. W okresie okupacji niemieckiej Pilica należała do powiatu miechowskiego województwa kieleckiego. Po drugiej wojnie światowej Pilica wraz z całym powiatem olkuskim została włączona do województwa krakowskiego. W wyniku reformy administracyjnej przeprowadzonej w latach 70 XX wieku zostały zlikwidowane powiaty, a powstało 49 województw i Pilica znalazła się w województwie katowickim do 1999 roku, gdy została wprowadzona reforma administracji w wyniku, której Pilica weszła w skład województwa śląskiego i powiatu zawierciańskiego.

Pierwsza próba odzyskania statusu miasta miała miejsce 18 lutego 1919 roku. Rada Gminy napisała w tej sprawie prośbę do starosty w Olkuszu, Wojewoda Kielecki wyraził zgodę. Rada Gminy w dniu 21 lutego siedmioma



Pieczęć miejska z XVI/XVII w. Godło w tarczy oraz napis
"Sigilvm Civitatis Pilcza"



głosami przeciwko pięciu zdecydowała, aby w tej sprawie wypowiedzieli się wszyscy mieszkańcy. Projekt przewidywał połączenie Pilicy z Biskupicami i Zarzeczem. W 1950 roku Pilica miała realne szanse odzyskania statusu miasta, gdyż Urząd Wojewódzki w Krakowie zwrócił się 20 marca do zarządu gminy z propozycją uporządkowania stanu prawnego osiedla. Ówczesny zarząd gminy odpowiedział jednak, że „Nie zachodzi konieczność nadania ustroju miejskiego osadzie Pilica”. Kolejna próba odzyskania statusu miasta miała miejsce 3 stycznia 1989 roku. Przewodniczący Gminnej Rady Narodowej w Pilicy, Witold Szczepanik i Naczelnik Gminy Stanisław Gorczyca, zwrócili się do Przewodniczącego Wojewódzkiej Rady Narodowej w Katowicach i do Rady Państwa w Warszawie z wnioskiem o przywrócenie praw miejskich dla Pilicy, przesyłając uchwałę Gminnej Rady Narodowej w Pilicy Nr III/17/88 z 10 listopada 1988 roku. W dokumentach Gminy brak odpowiedzi.

Następna okazja nadarzyła się w związku z sześćsetną rocznicą nadania Pilicy praw miejskich. Dnia 4 kwietnia 1992 roku Rada Gminy w Pilicy podjęła uchwałę Nr XVII/75/92 w sprawie nadania statusu miasta dla miejscowości Pilica i uzyskała pozytywną opinię Sejmiku Województwa Katowickiego. Dnia 27.07.1992 roku Rada Gminy w Pilicy wystąpiła z wnioskiem do Urzędu Rady Ministrów o przywrócenie Pilicy praw miejskich. Wniosek

podpisali Przewodniczący Rady Gminy Adam Rozlach i Wójt Michał Otrębski. Urząd Rady Ministrów pismem z dnia 6.09.1993 roku zwrócił się o uzupełnienie wniosku, co nastąpiło niezwłocznie. Rada Ministrów rozporządzeniem z 13 grudnia 1993 roku w sprawie nadania niektórym miejscowościom statusu miasta w § 1 stwierdziła, że nadaje status miasta miejscowościom:

- 1) Biezuń - województwo ciechanowskie,
- 2) Działoszyn - województwo sieradzkie,
- 3) Kamieńsk - województwo piotrkowskie,
- 4) Pilica - województwo katowickie,
- 5) Torzyn - województwo zielonogórskie,
- 6) Wąchock - województwo kieleckie,

A uroczyste wręczenie aktu nastąpiło 7 stycznia 1994 roku w siedzibie Rady Ministrów. Przy okazji starań Gminy Pilica o status miasta, okazało się, że aby pozytywnie rozpatrzyć wniosek, należy zmienić ustawę i tu nieocenionej pomocy udzielił gminie Profesor Henryk Goik - ówczesny Dyrektor Generalny w Urzędzie Rady Ministrów, a w Sejmie zmianę ustawy pilotował poseł Jacek Soska. Korzystaliśmy również z rad Profesora Czesława Martysza – eksperta komisji samorządu terytorialnego Sejmu i Senatu Rzeczypospolitej Polskiej. W tym miejscu chce przypomnieć, że lokacji Pilicy dokonała Jadwiga, wdowa po Ottonie z Pylczy w 1393 roku. Wystawcą dokumentu lokacyjnego był król Władysław Jagiełło dla którego Jadwiga była





Wręczenie aktu nadania praw miejskich Pilicy przez premiera Waldemara Pawlaka

matką chrzestną w roku 1368, a jej córka Elżbieta została jego trzecią żoną. Jej rodzinna siedziba to zamek Smoleń, w którym Gmina Pilica prowadzi roboty konserwatorskie, by uświetnić 600 rocznicę jej koronacji na Królową Polski, która przypada 2017 roku.

Reasumując, Pilica była najpierw wsią, a od roku 1393, przez 477 lat miastem prywatnym, podniesionym w roku 1808 do rangi miasta powiatowego. W 1842 roku Pilica została zdegradowana do rzędu miasta okręgowego, a 1 czerwca 1869 roku, ukaz carski pozbawił ją praw miejskich i sprowadził do rzędu osady, a następnie wsi. Na przestrzeni dziejów, Pilica czterokrotnie znajdowała się pod okupacją: pruską, rosyjską, austriacką, a w końcu niemiecką. Dwukrotnie została splądrowana przez wojska szwedzkie, 19 razy zmieniała przynależność administracyjną. Na koniec

trzeba zadać sobie pytanie: "Czy warto było starać się o przywrócenie Pilicy statusu miasta? W moim głębokim przekonaniu odpowiedź brzmi – tak."

Oprawę artystyczną sesji stanowiło, wystawione przez uczniów pilickiego Liceum im. Królowej Elżbiety z Pilicy przedstawienie, przybliżające burzliwe losy patronki szkoły, a zarazem współzałożycielki Pilicy - Elżbiety z Granowskich.

Na mini-wystawie można było zapoznać się z dawnymi pieczęciami urzędowymi, dokumentami obrazującymi trwające dziesiątki lat starania o odzyskanie praw miejskich oraz dziejami siedzib pilickich urzędów.

Redakcja

Spotkanie w bibliotece - "Kobiety świat Pilicy"

Czytelnik książki "Staropolskie sylwetki pilickie XVI-XIX wieku" może odnieść wrażenie, że jak świat światem Pilica mężczyznami stoi. Tymczasem współczesne miasteczko jest mocno sfeminizowane. Poza tradycyjną przewagą pań w szkolnictwie, kobiety na stanowiskach opanowały pilicką bankowość i co, ciekawe połowę stanowisk sołtysów wsi Gminy Pilica. Na spotkaniu obecne były również reprezentantki gminnych Kół Gospodyń Wiejskich, od lat stojące na straży lokalnych tradycji oraz działające w Pilicy stowarzyszenia. Nic dziwnego, że w środowisku o tak dużej liczbie kobiet wyróżniających się aktywnością zawodową i społeczną, organizowane przez Miejsko-Gminną Bibliotekę Publiczną marcowe spotkania piliczanki stają się lokalną tradycją.

W ubiegłym roku impreza, "Kobieta przez wieki", była okazją do pokazania jak zmieniała się kobieca moda. Zachwyty wzbudzały piękne stroje wykonane przez Renatę Mrozińską z Bractwa Rycerskiego Ziemi Ogrodzenieckiej. W tym roku tematem przewodnim spotkania w dniu 14 marca była prezentacja sylwetek niepospolitych piliczanki.

Nie sposób było przedstawić wszystkie niewiasty, które pozostawiły swój ślad w dziejach naszego miasteczka. Prezentację rozpoczęto od postaci



najsłynniejszej z piliczanki, królowej Elżbiety z Pilczy. Nikt nie zrobiłby tego piękniej i ciekawiej niż młodzież z pilickiego liceum noszącego imię królowej. Nic więc dziwnego, że barwne przedstawienie zostało nagrodzone głośnymi brawami. Przypadła mi w udziale rola przewodnika po kobiecym świecie Pilicy w dawnych wiekach. Niewiele wiemy o Jadwidze z Melsztyna, matce Elżbiety z Pilczy, współzałożycielce miasta. Z zachowanych nielicznych dokumentów wyłania się obraz kobiety-gospodyni, która po śmierci męża nie tylko radziła sobie z zarządzaniem włościami rozrzuconymi po Rzeczypospolitej ale potrafiła przy tym pomnażać rodzinny majątek. O burzliwym życiu Elżbiety wiemy coraz więcej za sprawą przysłowiowych "pięciu minut" w mediach i w literaturze, które w ostatnich latach przeżywa ta postać. Nie tylko historycy próbują rozwikłać tajemnice jej kolejnych związków małżeńskich, a przede wszystkim zagadkę wielkiej miłości, która połączyła



Elżbieta z Pilczy, Anna Stanisławska



Emerencjanna z Warszzyckich, Maria Magdalena Epstein



Prezes Katowickiego Oddziału Stowarzyszenia
Chorych na Przepuklinę Oponowo-Rdzeniową RP -
Czesława Hajduk

wiekowego króla i nie młodą, schorowaną kobietę, wbrew racjom politycznym i obyczajom. Wśród następnych właścicieli miasteczka przewinęło się kilka interesujących kobiecych postaci. Biznesowym zmysłem wyróżniała się wśród nich mało znana osoba Domiceli z Wierzbowskich, od której bezwzględności w dążeniu do celu uczyć się mogą współczesne bizneswomen. Poprzedniczka Domiceli Wierzbowskiej w małżeńskim związku z Janem Kazimierzem Warszyckim, Anna Stanisławska, znalazła swoje miejsce w historii literatury polskiej. Dzieje jej trzech małżeństw, zawarte w spisany wierszem pamiętniku "Transakcja albo opisanie życia sieroty jednej..." mogły by stać się podstawą scenariusza filmowego przewyższającego zaskakującymi zwrotami akcji i ilością łez wylanych przy emisji "Trędowatej" i "M jak miłość" razem wziętych. Spośród następnych właścicielek Pilicy wyróżniała się Emerencjanna z Warszyckich, żona sędziwego wojewody wileńskiego Ludwika Pocięja i zarazem kochanka króla Augusta III. Jej również miłosne przygody zapewniły miejsce

na kartach literatury i uchroniły przed popadnięciem w zapomnienie. Nie tylko sercowe zawirowania powodowały, że piliczanki pozostały w pamięci potomnych. W okresie powstania styczniowego ujawniły się patriotyczne poglądy grupy piliczanek z Zuzanną Czaplicową i jej córkami na czele, które organizowały powstańcze służby sanitarne co skończyło się zesłaniem na Sybir, z którego Zuzanna nie powróciła. Nie mniej ryzykowną działalność prowadziły Maria Lemańska, Karolina Ostaszewska, Helena Strońska i Anna Kobyłecka, która udział w powstaniu przypłaciła życiem. Na medycznym polu prowadziła działalność urodzona w Pilicy Maria Magdalena Epstein, założycielka pierwszej szkoły pielęgniarskiej. Jej proces beatyfikacyjny rozpoczął się w 2004 roku.

Pan Burmistrz, Michał Otrębski, symboliczną wiązanek kwiatów dla wszystkich piliczanek wręczył na ręce pani Czesławy Hajduk, Prezes Katowickiego Oddziału Stowarzyszenia Chorych na Przepuklinę Oponowo-Rdzeniową RP. Pan Adam Rozlach, Przewodniczący Rady Powiatu, uhonorował piliczanki bukietem kwiatów wręczonych Pani Dyrektor Miejsko-Gminnej Biblioteki Publicznej w Pilicy Annie Kowalskiej. Przedstawicielki pilickiego oddziału SKOK-u pod przewodnictwem Pani Dyrektor Oddziału, Bożeny Chmielewskiej, wręczyły tulipany wszystkim uczestniczkom spotkania.



**Sesja Rady Miasta i Gminy - 26.III.2014r**

Uprzejmie informuję mieszkańców Miasta i Gminy Pilica, że w dniu 26 marca 2014 r. tj. środa o godz.15:00 w sali narad Urzędu Miasta i Gminy odbędzie się Sesja Rady Miasta i Gminy.

Proponowany porządek obrad sesji:

1. Otwarcie obrad sesji.
2. Przyjęcie protokołów z przebiegu obrad dwóch poprzednich sesji.
3. Interpelacje i zapytania radnych.
4. Informacja o stanie bezpieczeństwa na terenie gminy Pilica za 2013 r.
5. Informacja o stanie ochrony przeciwpożarowej na terenie gminy Pilica za 2013r.
6. Sprawozdanie z realizacji „Programu współpracy Gminy Pilica z organizacjami pozarządowymi w roku 2013”.
7. Podjęcie uchwał w sprawach:
 - udzielenia dotacji celowej dla jednostki OSP Szyce,
 - nie wyrażenia zgody na wyodrębnienie funduszu sołeckiego w 2015 roku,
 - wzniesienia i lokalizacji pomnika upamiętniającego poległych i pomordowanych mieszkańców Wierzbicy w czasie II wojny światowej,
 - zmian do Uchwały Nr XLI/322/2013 Rady Miasta i Gminy w Pilicy z dnia 30 grudnia 2013 r. w sprawie połączenia instytucji kultury: Miejsko-Gminnej Biblioteki Publicznej w Pilicy z inną instytucją kultury – Wiejskim Domem Kultury w Przychodach,
 - przyjęcia „Programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt w 2014 roku”,
 - upoważnienia Kierownika Ośrodka Pomocy Społecznej w Pilicy do załatwiania indywidualnych spraw z zakresu administracji publicznej,

- zmian w budżecie gminy na 2014 rok.
- 8. Odpowiedzi na interpelacje i zapytania radnych.
- 9. Wolne wnioski.
- 10. Zamknięcie obrad sesji.

*Przewodniczący Rady Miasta i Gminy
Jan Pająk*

**Walne Zebranie Sprawozdawczo-Wyborcze w
OSP Pilica****NADZWYCZAJNE WALNE ZEBRANIE
SPRAWOZDAWCZO-WYBORCZE
OCHOTNICZEJ STRAŻY POŻARNEJ PILICA
W DNIU 16 MARCA 2014 ROKU**

16 marca 2014 roku w jednostce Ochotniczej Straży Pożarnej Pilica odbyło się Nadzwyczajne Walne Zebranie Sprawozdawczo-Wyborcze Ochotniczej Straży Pożarnej Pilica.

W dzisiejszym posiedzeniu OSP Pilica uczestniczyli przedstawiciele władz związkowych i samorządowych w osobach:

Dh Mieczysław Skręt - Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Oddz. Wojewódzkiego ZOSP RP w Katowicach, Dh Adam Rozlach - Przewodniczący Rady Powiatu Zawierciańskiego, Wiceprezes Zarządu Oddz. Miejsko-Gminnego ZOSP RP w Pilicy, Bryg. Marek Fiutak - Komendant Powiatowy Państwowej Straży Pożarnej w Zawierciu, Dh Henryk Makieta - Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Oddz. Powiatowego ZOSP RP w Zawierciu, P. Michał Otrębski - Burmistrz Miasta i Gminy Pilica, Dh Jan Pająk - Przewodniczący Rady Miasta i Gminy Pilica, Prezes Zarządu Oddz. Miejsko-Gminnego ZOSP RP w Pilicy.

W związku z pisemną rezygnacją druha Tadeusza Dynierowicza podczas dzisiejszego posiedzenia Nadzwyczajnego Walnego Zebrania Ochotniczej Straży Pożarnej Pilica dokonano wyboru nowych władz Ochotniczej Straży Pożarnej Pilica, a mianowicie: Zarząd Ochotniczej Straży Pożarnej Pilica ukonstytuował się następująco:

Prezes Zarządu OSP Pilica - kpt. Sławomir Ziębiński, Wiceprezes - Naczelnik OSP Pilica - dh Dominik Śrubarczyk, Z-ca Naczelnika OSP Pilica - dh Paweł Pielka, Skarbnik Zarządu OSP Pilica - dh Sebastian Gałęcki, Sekretarz Zarządu OSP Pilica - dh Grzegorz Kowalczyk, Członek Zarządu OSP Pilica - dh Mateusz Kwieciński

Komisja Rewizyjna Ochotniczej Straży Pożarnej Pilica ukonstytuowała się następująco: Przewodniczący Komisji Rewizyjnej OSP Pilica - dh Roman Findziński, Członek Komisji Rewizyjnej OSP Pilica - dh Marian Zbożniak, Członek Komisji Rewizyjnej OSP Pilica - dh Marcin Barczyk

W przeprowadzonej kampanii sprawozdawczej Ochotniczej Straży Pożarnej Pilica za rok 2013 wszystkie sprawozdania Zarządu OSP Pilica i Komisji Rewizyjnej OSP Pilica zostały zatwierdzone przez Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie członków Ochotniczej Straży Pożarnej.

*Ze strażacki pozdrowieniem
Prezes Zarządu OSP Pilica
kpt. mgr Sławomir Ziębiński*

Żegnamy Bibliotekarkę

Stanisława Karcz

26 lutego 2014r odeszła na zawsze z grona bibliotekarskiego, długoletnia i zasłużona pracownica Miejsko-Gminnej Biblioteki Publicznej w Pilicy. Urodziła się 24.04.1923r w Sułoszowej. jako młoda dziewczyna działała w Ruchu Oporu w szeregach AK w okresie od stycznia 1943 do stycznia 1945r, co potwierdza legitymacja ZBOWID. W 1950 r. rozpoczęła pracę w ówczesnej Gromadzkiej Bibliotece Publicznej w Pilicy jako jej kierowniczką. Była jedną z pierwszych członkiń Koła Gospodyń Wiejskich w Pilicy. Działała w nim od roku 1960r. To w czytelni biblioteki członkiniem Koła

Gospodyń Wiejskich organizowały swoje spotkania, na których planowały udział w życiu kulturalnym i społecznym naszej miejscowości. W latach 1963-1964 uczestniczyła w kursie dla pracowników bibliotek powszechnych, a w 1965r. złożyła egzamin końcowy przed Państwową Komisją Egzaminacyjną w Krakowie.



W latach 60-tych w bibliotece przy ul. Markowskiej skupiało się życie kulturalne w Pilicy. Biblioteka miała jeden z pierwszych telewizorów i starsze pokolenie mieszkańców i czytelników pamięta, jak gromadziło się w czytelni biblioteki, aby bacznie śledzić kolejne odcinki „Czterech pancernych i psa”. Funkcję kierowniczką biblioteki pełniła do 1980r. Po przejściu na emeryturę do roku 1995 nadal pracowała w pilickiej bibliotece w niepełnym wymiarze godzin.

Pani Stanisława była wyjątkowo pracowita i niezwykle skromna. Była nie tylko bibliotekarką - ale pełną serca wychowawczynią młodego pokolenia. Miała ogromny wpływ na rozwój czytelnictwa zwłaszcza wśród dzieci i młodzieży. Organizowała konkursy czytelnicze, wystawki okolicznościowe i spotkania z autorami (m.in. z Marianem Brandysem). Pani Stanisława miała świadomość, iż w trudnych powojennych czasach zawód bibliotekarza to ...”uczestnictwo w procesie edukacyjnym społeczeństwa, a także dbałość o zachowanie utrwalonego na piśmie dziedzictwa kulturowego”. Dobro innych, było zawsze ważniejsze od dobra osobistego. Do końca interesowały ją książki i czytelnicy oraz nowy lokal biblioteki. Zawsze skromna, bardzo pogodna i uśmiechnięta - taka pozostanie w naszych sercach w naszej pamięci.

Pracownicy Biblioteki

Piliczanka w świecie mody

Z okazji Dnia Kobiet w Hotelu Zawiercie odbył się pokaz mody Ewy Kyrzcz. Pochodząca z Zawiercia projektantka kolekcji jest absolwentką Akademii Medycznej. Od lat 90, kiedy została laureatką konkursu miesięcznika "Dziewczyna" na projekt sukni wieczorowej, zajmuje się modą. W 2013 roku zaprezentowała pierwszą profesjonalną kolekcję, „Serce Oceanu”, wyróżnioną podczas Young Fashion Day 2013. Miło nam donieść, że wśród modelek biorących udział w pokazie znalazła się piliczanka, Katarzyna Musialska.



Zdjęcie opublikowane za zgodą - ©Patrik Drabek



Zdjęcie opublikowane za zgodą - ©Patrik Drabek

Konkurs na najlepszą szkołę ponadgimnazjalną

Tygodnik Zawiercie Nasze Miasto (dodatek do Dziennika Zachodniego) ogłosił konkurs na najlepszą szkołę ponadgimnazjalną z powiatu zawierciańskiego. To zabawa dla uczniów i dla dorosłych z nostalgią

wspominających szkolne czasy. Rywalizuje 13 szkół średnich w tym pilicki Zespół Szkół (Liceum Ogólnokształcące). Głosowanie potrwa do 6 kwietnia do godz. 23.59. Codziennie



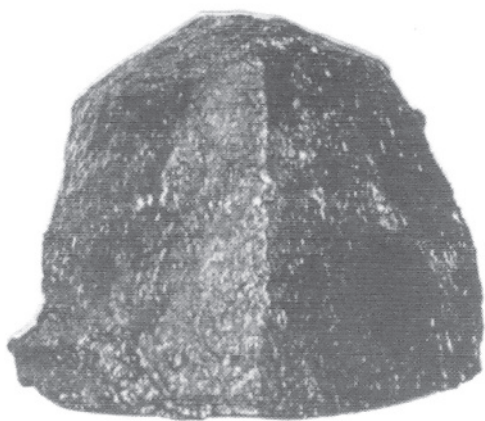
można głosować po 5 razy za pomocą kliknięć na stronie zawiercie.naszemiasto.pl i na Facebooku. Waga głosów oddanych przez stronę internetową tygodnika wynosi 1, a waga głosu oddanego za pośrednictwem Facebooka - 2. Nagrodą w plebiscycie jest artykuł poświęcony zwycięskiej szkole w jednym z wydań tygodnika Zawiercie Nasze Miasto. Zapraszamy do zabawy i do wspominania szkolnych czasów.

Archeolodzy na pileckich polach

Za nami pierwsza tura badań archeologicznych na pilickich polach. Jak poinformował nas Tomasz Wagner z Instytutu Archeologii Uniwersytetu Jagiellońskiego zbadano pola w pasie Złożeń-Smoleń-Zarzecz. Znaleziono kilka narzędzi i odłupków krzemiennych z paleolitu, neolitu i wczesnej epoki brązu. Zaskakujący jest brak znalezisk z okresu średniowiecza i to w takich miejscach jak pod zamkiem w Smoleń i na Górze św. Piotra. Najciekawsze znaleziska to siekiera krzemienna spod Biśnika, być może związana z pracownią siekier z Jaskini Jasnej i kafle renesansowe na Zarzecz. Poza tym dużo jest śladów z I wojny światowej (kulki szrapneli, fragmenty pocisków).

Pan Tomasz nie ukrywa, że są na terenie naszej gminy ślady sugerujące nowe, dotąd nieodkryte, miejsca dawnego osadnictwa jednak z uwagi na domorosłych eksploratorów

informacja o szczegółowej lokalizacji pozostanie tajemnicą do czasu rozpoczęcia oficjalnych prac wykopaliskowych. Kolejna tura badań powierzchniowych ma być prowadzona do 30 kwietnia tego roku. Tym razem archeolodzy będą sprawdzać pola w miejscowościach Biskupice, Cisowa, Kleszczowa, Kocikowa, Pilica, Podcisowie, Podlesie, Przykopy, Smoleń, Wiesławów, Zarzecze oraz Złożeniec. Nie będą prowadzone wykopaliska. Badania powierzchniowe polegają na przejściu archeologów przez pola w specjalnym szyku i zbieraniu materiałów, które znajdują na powierzchni. Na naszym terenie archeolodzy będą zainteresowani szczególnie epokami kamienia, brązu oraz żelaza. Badania przeprowadzą dr Marzena Przybyła oraz mgr Tomasz Wagner z Instytutu Archeologii Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Do najciekawszych znalezisk archeologicznych na terenie gminy Pilica należy zaliczyć odkryte w 2005 roku na zamku w Smoleniu górną część tak zwanego hełmu garnczowego (fot.1) i podbródek czyli osłonę dolnej części twarzy stosowaną przy płytkich hełmach takich jak kapaliny i salady. Hełmy takiego typu jak znalezione w Smoleniu były symbolem rycerza z najwyższych warstw. Używane były od połowy XIV w. do początku XV w. Na terenie całej Europy znaleziono dotychczas około dwudziestu takich hełmów. Znalezione w Smoleniu podbródek pochodzi z połowy XV wieku.



Hełm garnczowy ze Smolenia

Spotkanie dla rolników

W dniu 10.III.2014 roku w MGBP w Pilicy odbyło się zorganizowane przez Biuro Powiatowe Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Zawierciu, spotkanie informacyjno-promocyjne XI kampanii przyjmowania wniosków obszarowych ONW. Na spotkanie przybyli Stanisław Gmitruk, dyrektor Śląskiego Oddziału regionalnego ARiMR w Częstochowie, Artur Janosik, zastępca dyrektora Wydziału Terenów Wiejskich Urzędu Marszałkowskiego w Katowicach, Irena Łaba, dyrektor Oddziału Regionalnego KRUS w Częstochowie, Paweł Skóra, kierownik Powiatowego Biura ARiMR w Zawierciu, Ireneusz Gewald, powiatowy Lekarz Weterynarii w Zawierciu, Eugeniusz Kierzel, kierownik Powiatowego zespołu doradztwa Rolniczego w Zawierciu, Lidia Bąba, przedstawiciel Okręgowej Stacji Chemiczno-Rolniczej w Gliwicach oraz przedstawiciele władz Miasta i Gminy Pilica. Rolnicy mieli okazję uzyskać informacje i wyjaśnienia dotyczące możliwości skorzystania z funduszy unijnych w latach 2014-2020 oraz interpretacji przepisów. Pan Artur Janosik zwrócił uwagę, że gmina Pilica znajduje się w czołówce województwa śląskiego w pozyskiwaniu środków unijnych a twierdzenie to poparł długą listą inwestycji zrealizowanych w naszej gminie dzięki funduszom unijnym.

"Jasny Mrok" - powieść

O dwóch takich, co napisali powieść.

Obydwaj mają osiemnaście lat i mnóstwo planów na przyszłość.

Karol Graca i Paweł Marchajski, na co dzień uczniowie klasy II b uczęszczają do Liceum Ogólnokształcącego im Królowej Elżbiety z Pilczy w Pilicy. Są przyjaciółmi, zawsze wiedzą, co powiedzieć na zajęciach - nawet wówczas, kiedy nie mają tak naprawdę nic konkretnego do powiedzenia.

Ich błyskotliwy dowcip niejednokrotnie bawi całą klasę. Na pytanie, czy lubią czytać, zgodnie odpowiadają, że tak. Czy lektury szkolne? Nie zawsze. Jedno jest pewne. Są pasjonatami dobrej literatury, w szczególności fantasy.

Kiedy któregoś grudniowego dnia Paweł pomyślał, że może by tak samemu napisać powieść fantasy i zaprosił do współpracy Karola, ten zgodził się bez wahania.

No i zaczęło się... „Pani profesor, bo my piszemy powieść” - usłyszałam któregoś dnia i zaraz potem przestali mi na maila pierwszy fragment. Okazało się, że chłopcy mają talent. O wiele innych talentów podejrzewałam tę sympatyczną dwójkę od dawna, ale powieść nie mieściła się w moich oczekiwaniach. Niech zatem ujrzy światło dzienne, a ocenę pozostawiam Wam, drodzy czytelnicy. Będzie to opowieść przesiąknięta zapachem przygody i prawdziwej, męskiej przyjaźni.

Zwraca uwagę epickość opisów, barwna i wartka akcja, kapitalne, pełnokrwiste opisy postaci. Takie, jakich nie powstydziliby się Sienkiewicz czy Prus, a wszystko z lekką nutką humoru.

Godne uwagi jest też to, w jaki sposób młodzi autorzy radzą sobie z wypełnianiem przestrzeni literackim „dzianiem się”. Wszystko tu jest opisane w sposób, który pozwala czytelnikowi na uzupełnienie własną wyobraźnią tego, co Roman Ingarden, teoretyk literatury nazywał „miejscami niedookreślenia”, czyli czymś, co stanowi pole łączące nadawcę z odbiorcą. A przecież Karol i Paweł to jeszcze nie studenci literatury. Najwyraźniej robią to instynktownie.

Oczywiście nie sposób oprzeć się wrażeniu, że powieść ta jest inspirowana dziełami Tolkiena, Sapkowskiego a nawet Kate Rowling. Ale czyż literatura nie jest gigantyczną

sztatetą pokoleń?

Serdecznie polecam i życzę oderwania się od rzeczywistości. Miłej lektury.

Katarzyna Jurczak

KAROL GRACA & PAWEŁ MARCHAJSKI



„Ta opowieść zaczyna się jak każda inna, w zwykłym miasteczku jakich na tym świecie wiele...”

Rozdział I

Osada nazywa się Elthorn, jej nazwa pochodzi od imienia założyciela kopalni węgla - Elethora. Elthorn zostało założone pod koniec Trzeciej Ery, niedługo po zdobyciu Eteroth przez sprzymierzone wojska ludzi i krasnoludów, kiedy Wielka Wojna pustoszyła krainy Mistoreth, niosąc za sobą widmo śmierci. Miasteczko nie wyróżnia się niczym szczególnym na tle innych miast, wsi, czy osad. W samym sercu Elthorn znajduje się rynek, gdzie można spotkać handlarzy z każdego zakątka Mistoreth. Od Venegoru - olbrzymiego królestwa ludzi na południu, aż po Thrown - górzystą ojczyznę krasnoludów na północy. Jeśli odpowiednio zapłacisz kupcom, dostaniesz praktycznie wszystko. Nieopodal rynku znajduje się siedziba namiestnika wsi - Duneina. Jest to prosty człowiek, który robi to, co do niego należy i z całych sił próbuje wyprowadzić osadę z biedy. Mieszkańcy parali się głównie górnictwem i rzemiosłem, co nie dawało im wielkich możliwości, jednak wystarczało by wieść skromne życie w tej niewielkiej wsi. Zimy są tutaj mroźne i śnieżne, a miasto tętni życiem jedynie w dni targowe oraz o świcie, gdy ludzie



i krasnoludy udają się do pracy w kopalni.

Tutaj zaczyna się historia naszych bohaterów, których połączyło wyjątkowe zrządzenie losu.

Balruf jest synem Irith i Bendira, jest już dość dorosły, by sobie poradzić w trudnych sytuacjach, a jednocześnie zbyt młody, by opuścić dom na stałe. Ma on młodszego brata - Bardira, który jest jeszcze chłopcem i w głowie mu tylko wygłupy i żarty. Jak większość ludzi w Elthorn, nie posiadają dużego majątku, chociaż są z rodu Deundila, który wslawił się doniosłymi czynami podczas Wielkiej Wojny. Jest wczesna wiosna, trawy wokół miasteczka zaczynają się zielenić, na drzewach pojawiają się liście, słysząc śpiew pierwszych ptaków, a dni stają się coraz dłuższe i cieplejsze.

Pewnego razu, już po kolacji, gdy Słońce zaczęło chować się za wzgórzami, Bendir zawołał Balrufa do swojego pokoju, chciał z nim omówić kilka spraw. Chłopiec wszedł, a ojciec czekał na niego w ciemnym pomieszczeniu, oświetlanym jedynie przez dwie świece, stojące na stoliku przy mężczyźnie.

- Balrufie - rzekł ojciec z powagą. Musimy poważnie porozmawiać, mam nadzieję, że jesteś na tyle dorosły, że to zrozumiesz i zaakceptujesz - ciągnął. Wiesz jak wygląda nasza obecna sytuacja, i pewnie domyślasz się, że moje przychody przestaną niedługo wystarczać na nasze utrzymanie. Chłopiec kiwnął głową na znak zrozumienia.

- Chciałbym, żebyś zaczął pracować, bo moja marna wypłata z kopalni przestała być dla nas wystarczająca. Mam pewnego znajomego w Rosenhill, nazywa się Dalrim, ma on tam kuźnię i szuka teraz pary rąk do pomocy. Rozmówiłem się z nim kiedyś, przy okazji załatwiania pewnych spraw w mieście i powiedział, że jak tylko będzie kogoś potrzebował, to da mi znać w pierwszej

kolejności. Ta chwila nadeszła. Balruf tylko przytakiwał, rozumiał ojca i kiedy nadeszła okazja, chciał pomóc swojej rodzinie w potrzebie.

- Dobrze ojcze, zrobię tak jak powiedziałeś, spakuję się i jutro o świcie będę gotowy do podróży. A co z Bardirem? - spytał nim wyszedł. Ojciec wiedział, że byli z bratem bardzo życzliwi.

- Bardir zostanie, jest jeszcze za młody do pracy, a poza tym ktoś musi pomóc matce w domu, wiesz, że ostatnimi czasy jest słaba.

Balruf nie był zadowolony z odpowiedzi, ale w milczeniu wyszedł z pomieszczenia, po czym udał się do swojego pokoju, by spakować najpotrzebniejsze mu rzeczy.

Wstał wczesny ranek, Słońce zaglądało już do domu przez malutkie okna, były one otwarte i czuć było delikatny powiew wiatru w mieszkaniu. Chłopak był już gotowy do drogi, ale czekał, aż obudzi się Bardir, ponieważ chciał się z nim pożegnać. Nie wiedział ile czasu spędzi w mieście, a nigdy nie był rozdzielony z bratem przez więcej niż jedną dobę, i nie był od niego dalej, niż za drugim wzgórzem, które było zaledwie godzinę drogi od Elthorn, a bardzo lubił tam przesiadywać sam i rozmyślać, jednocześnie podziwiając pasmo górskie, zwane Górą Myth. Kiedy Bardir obudził się, Balruf wszedł do jego pokoju, gdyż czas go naglił.

- Bardirze. – zaczął – Teraz ty musisz się opiekować naszą matką, ja muszę wyjechać do Rosenhill i nie wiem kiedy wrócę.

Chłopiec z niedowierzaniem patrzył na poważną a zarazem smutną minę starszego brata. Zaczął płakać, po czym zakrył się pod kołdrą i nie odezwał się nawet słowem. Nie był jeszcze na tyle dorosły, żeby zrozumieć po co to robi i jaki to ma sens, był zły na brata, cały czas pytał, dlaczego zostawia jego i rodziców



w zubożałej wsi, a sam wyjeżdża do miasta. W tych pytaniach mieściło się okropnie dużo żalu i złości. Balruf jednak wiedział, że Bardir z czasem to pojmie i nie będzie się na niego gniewał, jednak znikąd pojawiła się łza, mała, nic nie znacząca, powoli spływała po policzku, a wiosenne promienie słońca podkreślały jej obecność. Starszy brat Nie mógł jednak pozwolić sobie na rozczulanie się nad sobą, ponieważ lada chwila miała wybić umówiona godzina spotkania z handlarzami. Ostatni raz mocno przytulił brata, poklepał po ramieniu, założył swoją torbę na ramię i udał się pod drogę wychodzącą na południe od osady, tam bowiem miał czekać na kupców, którzy jechali w stronę Rosenhill i zgodzili się go przewieźć za drobną opłatą. Nie musiał tam długo stać, bo chwilę po tym jak dotarł na umówione miejsce, ujrzał kryty wóz, ciągnięty przez dwa duże, ciemnobrązowe konie. Kiedy zwierzęta się zatrzymały, wrzucił szybko bagaż i usiadł w jedynym wolnym kącie, w którym nie było towarów przewożonych przez handlarzy. Droga była długa i niewygodna, przez co czas płynął jeszcze wolniej. Po trzech dniach jazdy, gdy Balruf akurat drzemał, obudziło go szturchanie.

- Dotarliśmy, chłopcze - powiedział zadowolony kupiec. Chłopak podniósł się i ujrzał piękne, tętniące życiem miasto, które otoczone było wielkim kamiennym murem, po którym przechadzali się wartownicy. Leżało ono na równinie, lecz siedziba władcy znajdowała się na niewielkim uniesieniu, dzięki czemu było ją widać nawet zza muru. Gdy przejechali przez drewnianą bramę, wzmocnianą stalowymi płytami, konie stanęły, chłopiec wyskoczył z wozu, zapłacił za przewóz i uprzejmie podziękował za pomoc w dostaniu się tutaj.

-Dobra, jestem, teraz muszę znaleźć Dalrima, tylko jak? Przecież to miasto jest ogromne - pomyślał. Po chwili namysłu udał się do gospody, która znajdowała się na głównej ulicy biegnącej przez miasto. Budynek zbudowany był z kamienia, jak większość innych

budowli oraz domów w mieście, miał duże, prostokątne okna, które zdobiły pięknie wyrzeźbione, drewniane okiennice. Nad drzwiami wejściowymi wisiał szyld "Gospoda u Róży", dowiedział się później, że jej właścicielka nosi właśnie takie imię. Po wejściu ujrzał duże pomieszczenie, na którego środku znajdowało się palenisko, nad którym piekło się mięso. Mimo, że było tu dużo miejsca, było także dobrze oświetlone, za sprawą wcześniej wspomnianych okien oraz świec, które znajdowały się na każdym stoliku. Godzina była jeszcze młoda, ale już można było dostrzec ludzi delectujących się smakiem piwa. Opowiadali sobie oni różne zabawne, a także smutne historie, które im się przytrafiły, zaciągając się od czasu do czasu fajkami z tytoniem z przeróżnych zakątków Mistoreth. Kiedy Balruf przestał się już rozglądać po okolicy, podszedł do lady i spytał właścicielki, gdzie znajduje się kuźnia Dalrima. Kobieta z uśmiechem na twarzy wytłumaczyła mu, w którą stronę musi się kierować, by tam dotrzeć i z uśmiechem pożegnała go, gdy wychodził, jednocześnie zapraszając, by skosztował tu najlepszego piwa w całym Rosenhill, jeśli by wierzyć pogłoskom, jest naprawdę niesamowite w smaku, a jego sława dotarła nawet do Elthorn. Chłopak po wyjściu z gospody powędrował tak, jak poradziła mu właścicielka gospody. Z głównej ulicy skręcił w prawo, podążał wzdłuż publicznych ogrodów, po czym udał się w stronę alei kupców. Gdy wyszedł z zakrętu, przed nim ukazała się kuźnia Dalrima, niewielki drewniany budynek, wokół którego leżało kilka narzędzi i stała osełka. Nie zastanawiając się długo wszedł do środka i zobaczył - jak mniemał, wspomnianego przez ojca krasnoluda, który zauważył go kątem oka i zaprzestał chwilowo wykuwać miecz. Spojrzał na chłopaka, przyglądając się mu przez chwilę podejrzliwie, lecz jego twarz się rozpogodziła.

- Jestem Dalrim - powiedział i uśmiechnął się serdecznie. - Co cię tu sprowadza synu?



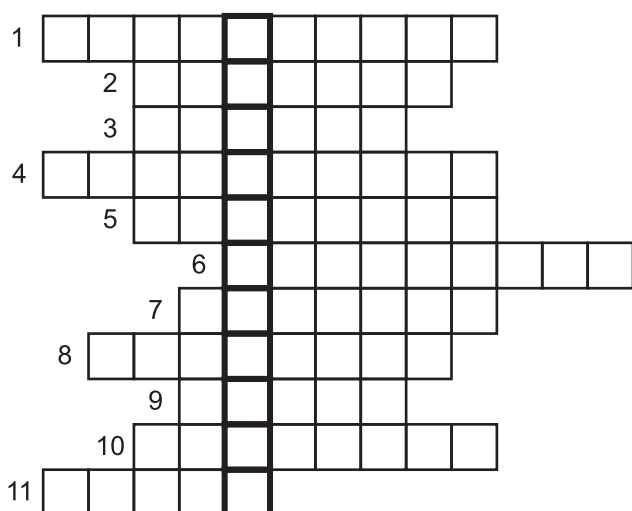
- Witam, jestem Balruf, syn Bendira z rodu Deundila - odpowiedział chłopak, po czym podszedł trochę bliżej. Krasnolud usłyszawszy to zamyślił się na chwilę, i podrapał po brodzie

- A tak, Twój ojciec wspominał mi w liście, że przysłał Cię do mnie, żebyś mi pomagał. Rozgość się, rzeczy możesz położyć tam na krześle - rzekł, po czym wskazał palcem na zakurzony stółek stojący przy drzwiach na zapleczu. Zrobiło się ciemno, więc krasnolud tylko oprowadził chłopca po jego nowym miejscu pracy, pokazał gdzie czego należy szukać, i gdzie będzie spał. Jego nową sypialnią było niewielkie pomieszczenie na zapleczu, w którym znajdowało się małe okienko tuż pod sufitem, stare łóżko, stolik i krzesło. Nie było to mieszkanie jakiego się spodziewał, ale na razie nie było go stać na wynajęcie lokalu. Gdy się już rozpakował, pomyślał, że spróbuje wcześniej polecanego piwa, po czym udał się do „Gospody u Róży”. Gdy wszedł, ujrzał zupełnie inne oblicze tego miejsca, niż jakim je zapamiętał po porannej wizycie. Miejsce było przepełnione ludźmi oraz krasnoludami, a nawet gdyby się

dobrze rozejrzeć, w cieniu z dala od innych siedziało kilku elfów, a świece porozstawiane po sali dodawały tylko uroku temu miejscu. Na zimno nie można było narzekać, ponieważ palenisko było cały czas rozpalone, a ciepło docierało do każdego zakątka gospody czy to na parterze, czy na piętrze. Balruf podszedł do lady, po czym zamówił piwo, a czekając, rozglądał się po pomieszczeniu, szukając wolnego miejsca. Gdy dostał napój w wielkim, drewnianym kuflu, udał się na wcześniej upatrzone, jedyne wolne krzesło. Powoli delektując się smakiem trunku przysłuchiwał się i przyglądał ludziom, którzy siedzieli obok niego. Po opróżnieniu kufła, chciał wstać, by udać się po następny, ale nie zauważył przechodzącego za nim mężczyzny, któremu wytrącił z ręki piwo. Na nieszczęście chłopaka, tamten nie dość, że był już po kilku mocniejszych napojach to i natura nie żałowała mu mięśni. Zaczął się awanturować, głosy ucichły, a czas niemalże stanął w miejscu i wszyscy zaczęli się im przyglądać, czekając na to co stanie się dalej.

C.D.N.

Krzyżówka



1. Z jednej strony pod górkę, a z drugiej ...pod Górkę.
2. Znana z bobrów.
3. Pilickie "Zakopane".
4. Kojarzy się z boreliozą.
5. Najdłuższa wieś w gminie.
6. Ulubiona wieś księgowych.
7. Kiedyś słynęła z papierni.
8. Dawna kolonia Dobrakowa. Dzisiaj samodzielne sołectwo.
9. Tutaj też kościół fundowała Maria z Wesslów Sobieska.
10. Huragan mieszkańcom nie straszny.
11. Nie jest zła.

Rozwiązania prosimy przysyłać na adres redakcji pocztą lub drogą mailową do 11 kwietnia. Wśród nadesłanych odpowiedzi zostanie rozlosowana nagroda książkowa.



Konkurs na Palmę Wielkanocną

Konkurs skierowany jest do mieszkańców gminy Pilica. Celem konkursu jest: podtrzymywanie tradycji związanej z Niedzielą Palmową.

Regulamin konkursu:

- W konkursie mogą uczestniczyć mieszkańcy gminy Pilica. Warunkiem udziału jest wykonanie palmy wielkanocnej, przy użyciu naturalnych materiałów i tradycyjnych form zdobniczych. Warunkiem udziału jest wykonanie palmy o wysokości minimum 150 cm.

- Prace będą podzielone na dwie kategorie: prace indywidualne i prace zbiorowe

- Na konkurs można dostarczyć jedną własnoręcznie wykonaną palmę zgłoszoną w konkurencji indywidualnej.

- Szkoły, stowarzyszenia (KGW) mogą wykonać palmę i zgłosić ją w konkurencji zbiorowej.

- Kryterium oceny prac będą walory artystyczne i estetyczne, oraz wysokość i stabilność palmy. Oceny zgłoszonych prac dokona powołane niezależne Jury.

Oceny będą przyznawane za:

Walory artystyczne. Każdy z Jurorów przyznaje punkty w skali od 0 - 5. Ocena palmy jest średnią ocen przyznanych przez Jury.

Wysokość i stabilność palmy. W tej konkurencji punkty przyznawane są w/g zestawienia I miejsce/10pkt., II miejsce 9pkt. itd. Palma spełni kryterium stabilności jeżeli

zostanie utrzymana w pionie przez 15 sekund.

Palmy które nie spełnią kryterium stabilności otrzymują w tej konkurencji 0 pkt.

- Końcowa ocena palmy jest sumą punktów za walory artystyczne i wysokość palmy.

- Prace uszkodzone nie będą brane pod uwagę.

- Dla zwycięzców konkursu organizatorzy przygotowali nagrody.

Karty zgłoszenia należy dostarczyć do dnia 7 kwietnia 2014 do godz. 17.00 do Miejsko-Gminnej Biblioteki Publicznej w Pilicy w tym dniu zostanie sporządzony protokół zamknięcia zgłoszeń. Po terminie zgłoszenia nie będą przyjmowane. Palmy powinny być oznaczone tabliczką (karta zgłoszenia) przytwierdzoną do palmy zawierającą następujące informacje: imię i nazwisko lub zespół wykonujący pracę i skład zespołu (ilość osób), adres, miejscowość, w przypadku dzieci wiek autora, imię i nazwisko opiekuna grupy.

Wykonane prace przynosimy w Niedzielę Palmową do Klasztoru na godzinę 11:00. Ogłoszenie wyników konkursu oraz wręczenie nagród nastąpi w Niedzielę Palmową 13 kwietnia 2014 r. po mszy o godz. 11.00 w Klasztorze oo. Franciszkanów w Pilicy.

W sprawach organizacyjnych proszę kontaktować się z organizatorem konkursu:

Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna w Pilicy

ul. Zawierciańska 12

tel. 32/6735143

IMPRESSUM:

"Nasza Pilica" - miesięcznik gminy Pilica

WYDAWCA:

Miejsko Gminna Biblioteka Publiczna w Pilicy
ul. Zawierciańska 12
42-436 Pilica
tel. (32) 67 35 143
www: <http://www.naszapilica.pl>
email: biblioteka_pilica@poczta.onet.pl

REDAKCJA:

Anna Kowalska
Katarzyna Jurczak
Aleksander Kot

Opracowanie graficzne i skład:
Szymon Kot

Nakład: 1000 egz.
Druk: GrafPress

Redakcja zastrzega sobie prawo niewykorzystania materiałów nie zamówionych, a także prawo do skracania i adiacji tekstów oraz zmiany ich tytułów. Tekstów nadesłanych nie zwracamy. Nadesłanie tekstu nie jest równoznaczne z jego opublikowaniem. Wyrażane opinie są poglądami autorów i nie zawsze odzwierciedlają stanowisko redakcji.

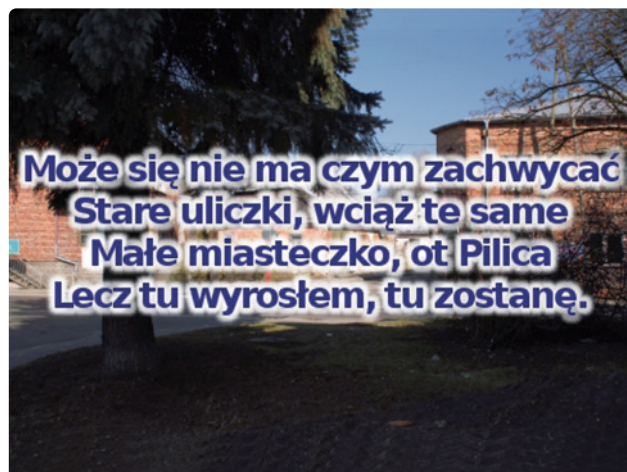
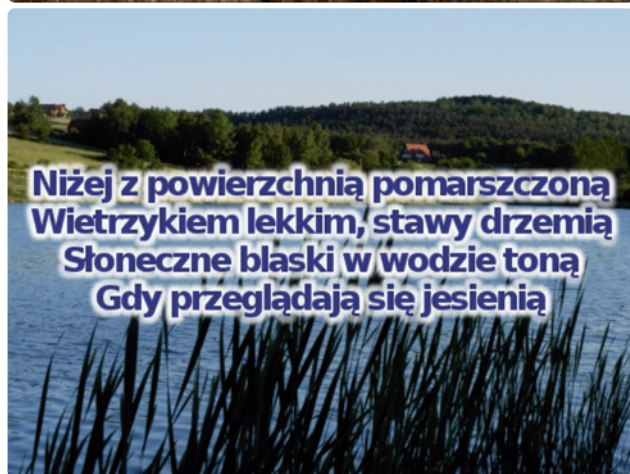
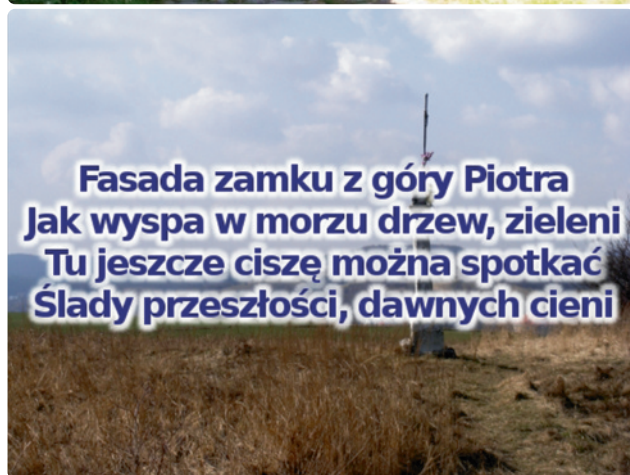
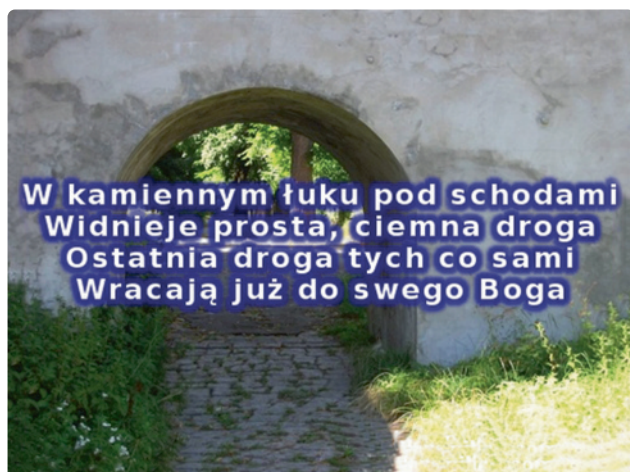
Zabrania się kopiowania, redystrybucji, publikowania, rozpowszechniania, udostępniania czy wykorzystywania w inny sposób całości lub części danych zawartych w miesięczniku w celach komercyjnych. Zdjęcia wykorzystane w publikacji, jeżeli nie zaznaczono inaczej, są własnością redakcji lub redakcja posiada zgodę na ich publikację.

Korzystanie z materiałów zamieszczonych w miesięczniku wymaga zgody Redakcji/Wydawcy, poza wyjątkami określonymi w powszechnie obowiązujących przepisach prawa takich jak dozwolony użytek w rozumieniu ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (Dz.U. z 2006 r. nr 90 poz. 631, t.jedn. z późn. zm.).

W przypadku uzyskania pisemnej zgody Redakcji/Wydawcy na rozpowszechnianie i wykorzystywanie danych, informacji lub artykułów lub ich części zawartych w miesięczniku, rozpowszechnianie to i wykorzystywanie dopuszczalne jest na poniższych zasadach:

- wykorzystywane informacje prezentowane będą całości, bez zmian, skrótów i przeróbek;

- wykorzystywane dane, informacje i prace będą posiadały widoczne odwołanie do miesięcznika "Nasza Pilica" poprzez podanie źródła.



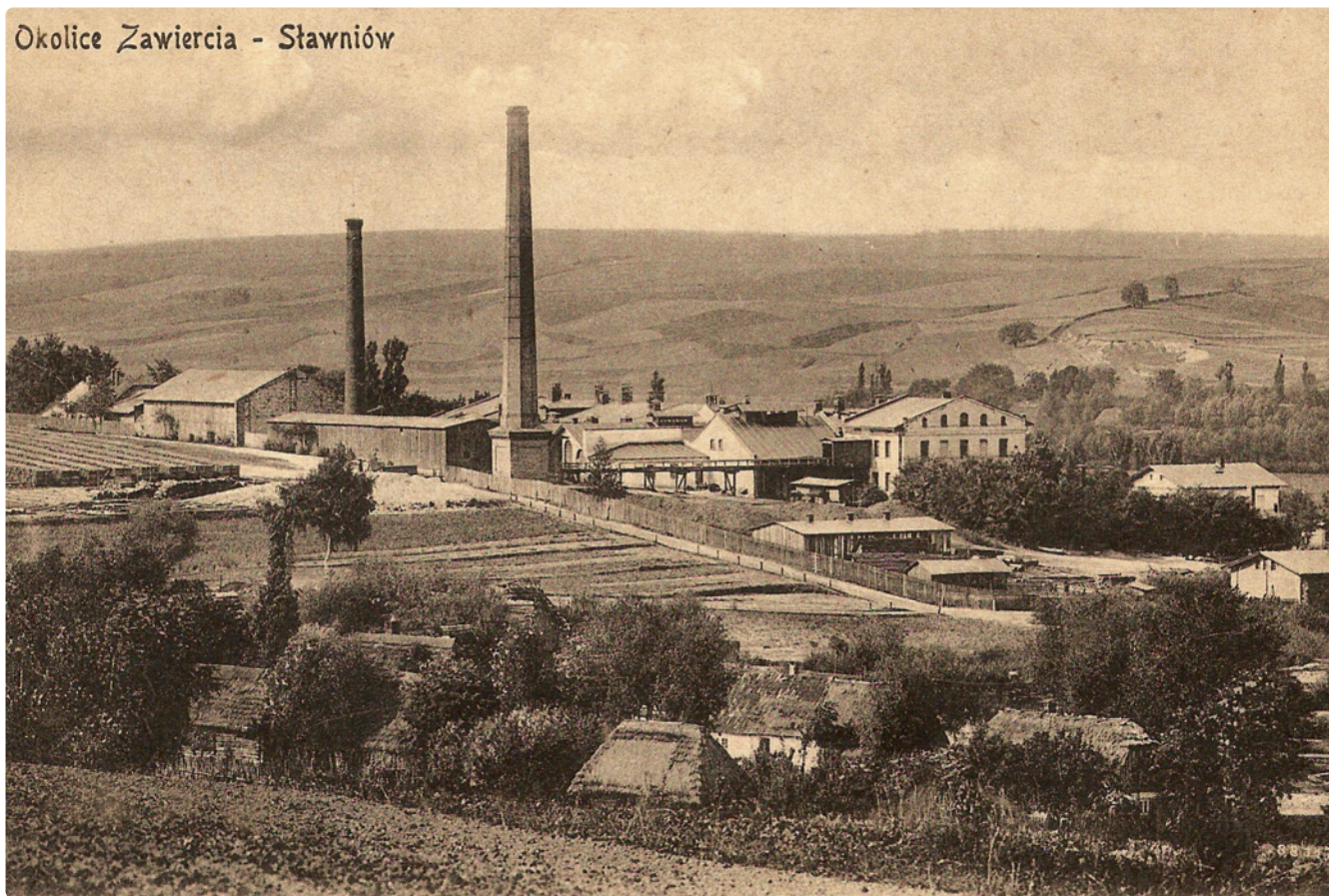
Sławomir Woźniczko: "Małe Miasteczko"

Od redakcji:

Tworzymy zespół ludzi pozytywnie nastawionych do świata. Uważamy, że Pilica to wyjątkowe miejsce na świecie. To miejsce, w którym piękna historia przeplata się z rzeczywistością, może nie tak piękną jak w marzeniach, ale niejedna z okolicznych miejscowości zazdrości nam tego, czego już w Pilicy dokonano w zakresie infrastruktury i w życiu kulturalnym. Chcemy pisać również o porażkach, jednak ważąc rzetelnie ich obiektywne przyczyny. Nie ma idealnego społeczeństwa i nie ma idealnych miasteczek. W każdej społeczności są zdarzenia pozytywne i negatywne, bo błędów nie popełnia tylko ten, kto nic nie robi.

Jedni przypisują te słowa Napoleonowi Bonaparte, inni - o zgrozo, Leninowi. Nieważne kto to powiedział, ważne, że powiedział mądrze. Nie zamierzamy zajmować się typową polsko-polską wojenką, anonimami, insynuacjami czy pomówieniami. Nie zamierzamy dzielić piliczan na tych, których lansujemy i na tych, o których nie piszemy w imię wydumanych podziałów na swoich i obcych. Jest w naszym zespole miejsce dla każdego, bez względu na przekonania polityczne, wyznanie czy kolor skóry, kto myśli podobnie jak my i wraz z nami chce działać i budować pozytywny obraz naszego miasteczka.

Okolice Zawiercia - Sławniów



Papiernia w Sławniowie



Fotografia rynku w Pilicy wykonana we wrześniu 1939r. przez żołnierza niemieckiego